



Bruksela, dnia 20 lutego 2011 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 14/2011

SESJA PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

Strasburg, 14-17 lutego 2011 r.

Podczas sesji Parlamentu Europejskiego, która odbyła się w dniach 14-17 lutego br. w Strasburgu, omawiane były następujące tematy i poczyniono następujące ustalenia:

- 1. INSTYTUCJE - Otwarcie sesji: Egipt, Iran, praworządność w Rosji**
- 2. INSTYTUCJE – Debata z Przewodniczącym Jose Manuelem Barroso: obawy, że UE staje się międzyrządowa**
- 3. SWOBODNY PRZEPIY W USŁUG - Firmy muszą jeszcze poczekać na korzyści z dyrektywy usługowej**
- 4. BADANIA I INNOWACJE - Patent europejski: Parlament za wzmocnioną współpracą**
- 5. GOSPODARKA - Mali i średni przedsiębiorcy powinni mieć łatwiejszy dostęp do finansowania**
- 6. ŚRODOWISKO - Na drodze do ekologicznych samochodów dostawczych**
- 7. TRANSPORT - Prawa pasażerów podróżujących autobusem wejdą w życie w roku 2013**
- 8. ROLNICTWO - (Nie)bezpieczeństwo cen żywności**
- 9. ROZSZERZENIE - Chorwacja: pierwsza w kolejce do UE?**
- 10. POLITYKA ZATRUDNIENIA - Systemy emerytalne powinny być stabilne, bezpieczne i zapewniać odpowiedni poziom świadczeń**
- 11. ZDROWIE PUBLICZNE - Podrabiane leki: PE przyjął przepisy zwiększające ochronę pacjentów**
- 12. PRAWA CZŁOWIEKA - Parlament zaniepokojony upolitycznieniem i brakiem niezawisłości rosyjskich sądów**
- 13. PRAWA CZŁOWIEKA – Były rosyjski wicepremier - Borys Niemcow w Parlamencie Europejskim**
- 14. HANDEL ZEWNĘTRZNY/MIĘDZYNARODOWY - Parlament zgadza się na umowę o wolnym handlu z Koreą Południową**
- 15. STOSUNKI ZEWNĘTRZNE – W Parlamencie Europejskim o "demokratycznym tsunami" w świecie arabskim**
- 16. STOSUNKI ZEWNĘTRZNE - Egipt: Parlament wspiera przemiany**
- 17. INFORMACJE - Węgierska ustawa medialna: Parlament przełożył głosowanie**
- 18. POLITYKA WIZOWA - Zielone światło dla umów UE - Brazylia ws. zniesienia wiz**
- 19. POLITYKA REGIONALNA - Strategia UE na rzecz regionu Dunaju: Posłowie zachęcają państwa członkowskie do szybkiego działania**

1. INSTYTUCJE - Otwarcie sesji: Egipt, Iran, praworządność w Rosji

Otwierając sesję plenarną Parlamentu Europejskiego w Strasburgu przewodniczący Buzek nawiązał do przełomowych wydarzeń ostatnich dni w Egipcie i wezwał kraje regionu do dialogu ze społeczeństwem. Przypomniwał także, że 12 lutego obchodzono Międzynarodowy Dzień Przeciwko Wykorzystywaniu Dzieci jako Żołnierzy. Zaniepokojenie deputowanych budzi także liczba wyroków śmierci wykonywanych ostatnio w Iranie. Do porządku obrad wróciła dyskusja poświęcona przestrzeganiu prawa w Rosji (z rezolucją).

- **Sytuacja w krajach Afryki Północnej**

„Nasze oczy zwrócone są dziś na południowych sąsiadów Unii Europejskiej. Przełomowe wydarzenia ostatnich dni w Egipcie tchnęły nowego ducha w społeczeństwa całego regionu. Podziwiamy ich odwagę, determinację i demokratyczne aspiracje. Taka postawa przyniosła im już znaczące przemiany, które w pełni wspieramy”, powiedział **Jerzy Buzek**, wzywając wszystkie rządy regionu do dialogu ze swoimi obywatelami, zaprzestania prześladowań demonstrujących obywateli i zniesienia obowiązujących od lat stanów wyjątkowych.

Przewodniczący zaapelował o zaangażowanie UE w pomoc krajom tego regionu. „Nie bójmy się w pełni zaangażować, politycznie i gospodarczo. Pomóżmy naszym sąsiadom zrealizować ich demokratyczne aspiracje, tak by chcieli i mogli wreszcie godnie żyć w swoich krajach i nie byli zmuszeni do emigracji. Sprostajmy temu zadaniu solidarnie, jako prawdziwa wspólnota”, zaapelował Jerzy Buzek. UE powinna także wesprzeć kraje członkowskie, do których napływają obecnie fale uchodźców.

- **Dzieci jak żołnierze**

Jerzy Buzek przypomniał, że 12-go lutego to Międzynarodowy Dzień Przeciwko Wykorzystywaniu Dzieci jako Żołnierzy. „Szacuje się, że w ponad 20 krajach na całym świecie bezpośrednio zaangażowanych w konflikty zbrojne jest obecnie 200 do 300 tysięcy dzieci. Parlament Europejski aktywnie angażuje się w walkę z haniebnym procederem wykorzystywania dzieci w konfliktach zbrojnych”, powiedział przewodniczący.

- **Iran**

Od początku roku w Iranie stracono trzykrotnie więcej ludzi niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Szczególne zaniepokojenie wzbudza skazywanie na śmierć dysydentów politycznych. „Wzywam władze Iranu do wprowadzenia moratorium na wykonywanie kary śmierci, a w przyszłości wykreślenie jej z katalogu kar stosowanych w tym kraju”, zaapelował Buzek.

- **Oświadczenie w sprawie praworządności w Rosji**

Domniemane upolitycznienie i brak niezależności wymiaru sprawiedliwości w Rosji, znajdujące odzwierciedlenie w procesie Michaiła Chodorkowskiego, jak również rosnące obawy o naruszanie praw człowieka, w tym prawa do pokojowych zgromadzeń, będą przedmiotem debaty w Parlamencie. Rezolucja w tej sprawie zostanie poddana pod głosowanie w dniu 17 lutego. Ten punkt porządku obrad początkowo został przeniesiony na marcową sesję plenarną ze względu na nieobecność wysokiej przedstawiciel do spraw zagranicznych Catherine Ashton w Strasburgu. Jednak, na wniosek grupy Zielonych wsparty przez liberałów, posłowie zdecydowali o jego przywróceniu.

- **Oświadczenie ws. aresztowania Andrzeja Poczobuta**

„Żądam od władz w Mińsku natychmiastowego wypuszczenia Andrzeja Poczobuta z aresztu. Wyrok 15-dniowego aresztu wydany na Andrzeja Poczobuta jest przejawem nieustającej presji władz w Mińsku na tych obywateli ich kraju, którzy mają odwagę myśleć inaczej i mówić o tym otwarcie” - powiedział Buzek.

Podkreślił, że wyrok jest przykładem "pogardy", jaką władze w Mińsku żywią w stosunku do własnych obywateli, a Unia Europejska stanowczo potępia szykany w stosunku do członków Związku Polaków na Białorusi, jak i innych organizacji społeczeństwa obywatelskiego oraz mniejszości narodowych.

„Panie Andrzeju, wierzę, że nie zabraknie panu siły. Europa jest z panem!” – zakończył Jerzy Buzek.

Andrzej Poczobut, poza pełnieniem funkcji prezesa Rady Naczelnej Związku Polaków na Białorusi, jest też dziennikarzem "Gazety Wyborczej". Skazujący go wyrok został wydany przez sędziego figurującego na unijnej liście osób, wobec których obowiązuje zakaz wjazdu do UE. W odpowiedzi na powyborcze represje na Białorusi ministrowie spraw zagranicznych państw UE zdecydowali 31 stycznia o objęciu sankcjami wizowymi 158 przedstawicieli białoruskiego reżimu.

- **Pomoc UE dla Włoch i innych krajów przyjmujących imigrantów z Afryki Północnej**

Na wniosek grupy EPP posłowie postanowili o wpisaniu tego punktu do porządku obrad. Podsumowując, należy stwierdzić, że deputowani zgodzili się, że trzeba pomóc Włochom, gdzie w ostatnim czasie napływa fala nielegalnych imigrantów z Tunezji. Komisja Europejska

obiecała specjalne wsparcie. Europosłowie mówili też o konieczności zreformowania przepisów dotyczących uchodźców.

2. INSTYTUCJE – Debata z Przewodniczącym Jose Manuelem Barroso: obawy, że UE staje się międzyrządowa

Komisja Europejska zgodziła się w dniu 15 lutego na uproszczoną zmianę Traktatu UE, tak by kraje strefy euro mogły utworzyć stały mechanizm antykryzysowy. Europosłowie też się zgadzają, ale boją się podziałów w UE oraz tego, że Unia zmienia się w projekt międzyrządowy.

KE przyjęła opinię na temat ograniczonej zmiany Traktatu z Lizbony, by wprowadzić możliwość ustanowienia stałego mechanizmu ratowania krajów strefy euro w potrzebie, o czym zdecydowali na szczycie w grudniu przywódcy państw UE, by zagwarantować stabilność wspólnej waluty.

Podczas debaty w Parlamencie Europejskim z szefem KE **Jose Barroso** europosłowie nie kwestionowali sensu mechanizmu, lecz metodę jego przyjmowania. Tworzenie stałego mechanizmu antykryzysowego ma się bowiem opierać na porozumieniach międzyrządowych między państwami strefy euro, a nie na unijnych instytucjach. A sama metoda jego powołania pozostawia Parlament Europejski praktycznie bez żadnego wpływu na kształt mechanizmu. Europosłowie obawiają się, że przy stałym mechanizmie wyrosnie coś w rodzaju sekretariatu państw członkowskich, pozostającego poza demokratyczną kontrolą ze strony PE.

„To KE powinna się tym zająć, nie powinniśmy budować równoległych struktur. Musimy temu zapobiec, bo to może doprowadzić do przepaści i podziałów w UE” - powiedział sprawozdawca, niemiecki europoseł EPP **Elmar Brok**.

PE jest w sprawie stałego mechanizmu antykryzysowego tylko konsultowany. Niezależnie od tego, jaką wyda opinię, przywódcy na szczycie 24 marca chcą już ostatecznie zatwierdzić zmianę traktatu i rozpocząć ratyfikację. Tak, by nowy mechanizm był operacyjny od 2013 roku.

Apele o "wspólnotowy charakter" (czyli z centralną rolą KE i kontrolą PE) nowych projektów integracji w Europie formułowali liderzy wszystkich czołowych frakcji w europarlamencie: chadeków, socjaldemokratów, liberałów i Zielonych, krytykując zwłaszcza francusko-niemiecki projekt "Paktu na rzecz konkurencyjności" z początku lutego, przewidujący zacieśnianie strefy euro.

„Jesteśmy gotowi wesprzeć uproszczoną procedurę zmiany traktatu, ale postawmy warunek, by zarządzała nim KE. Także jeśli chodzi o zarządzanie gospodarcze strefy euro” - apelował niemiecki lider socjalistów **Martin Schulz**. Ostrzegając, że jeśli "Pakt dla konkurencyjności" będzie projektem międzyrządowym, to „projekt Europy jako całość może zakończyć się fiaskiem”.

„Wierzę w siłę propozycji Paryża i Berlina, ale uwaga: nie może być mowy o powrocie do unii międzyrządowej. Musimy pracować w 27 krajów, według zasady wspólnotowej” - powiedział **Joseph Daul** (EPP, Francja), szef chadeków w PE, czyli rodziny politycznej Angeli Merkel i Nicolasa Sarkozy'ego.

Także lider liberałów **Guy Verhofstadt** (Belgia), który zawsze opowiadał się za zarządzaniem gospodarczym i zacieśnianiem strefy euro, skrytykował dyktat Paryża i Berlina: „Wiele innych państw się temu sprzeciwia, są dwa obozy w Radzie dla Paktu dla konkurencyjności”.

Zgodnie z decyzją na szczycie w grudniu kraje, które jak Polska są poza eurolandem, „będą, jeśli sobie tego zażyczą, włączone do prac” i „mogą zdecydować o uczestnictwie w operacjach w ramach mechanizmu na zasadzie ad hoc” Polska zgłosiła chęć udziału w pracach nad kształtem mechanizmu i jak mówił premier, "poważnie" rozważa uczestnictwo w samym mechanizmie. Minister finansów Jacek Rostowski uściślał później, że każdy przypadek ewentualnej pomocy dla kraju w potrzebie będzie rozpatrywany osobno, a decyzja uwzględni interes Polski.

3. SWOBODNY PRZEPIY W USŁUG - Firmy muszą jeszcze poczekać na korzyści z dyrektywy usługowej

Biurokracja i brak informacji to główne przeszkody, które ponad rok po tym jak minął termin wdrożenia dyrektywy o usługach nadal utrudniają rzeczywistą wymianę usług na wspólnym rynku. W przyjętej rezolucji Parlamentu Europejskiego posłowie zawarli konkretne wskazówki dla państw członkowskich, które mają poprawić wdrażanie dyrektywy.

W sprawozdaniu przygotowanym przez **Evelyne Gebhardt** (S&D, Niemcy), posłankę która była także sprawozdawczynią dyrektywy usługowej w 2006 roku, posłowie podkreślają potrzebę zapewnienia przedsiębiorcom łatwego dostępu do informacji i zachęcają państwa członkowskie do lepszej wzajemnej współpracy, która może przyczynić się do przyśpieszenia wdrażania wytycznych dyrektywy.

- **Poprawić kontakt z punktami kontaktu**

Funkcjonowanie pojedynczych punktów kontaktowych powinno ulec poprawie. Należy je włączyć do kompleksowych portali elektronicznej administracji przeznaczonych dla usługodawców, którzy chcą otworzyć działalność lub świadczyć usługi transgraniczne. Parlament wzywa państwa członkowskie do dalszej poprawy dostępności pojedynczych punktów kontaktowych i uzyskiwania informacji drogą elektroniczną. Parlamentowi zależy także na poprawie jakości i przydatności informacji udzielanych usługodawcom, szczególnie MŚP, w tym zwłaszcza dotyczących prawa pracy oraz przepisów podatkowych obowiązujących w danym państwie członkowskim.

Wszystkie informacje udzielane przez pojedyncze punkty kontaktowe powinny być dostępne w językach innych niż język danego kraju, ze szczególnym uwzględnieniem języków państw sąsiadujących.

Parlament ubolewa, że informacje dotyczące sposobu kontaktowania się z tymi punktami nie są szeroko rozpowszechnione i dlatego wzywa Komisję, by w projekcie budżetu na 2012 r. zawarła dostateczne środki finansowe na rozpoczęcie szeroko zakrojonego promowania pojedynczych punktów kontaktowych.

- **Szkolenia i współpraca administracyjna**

Parlament podkreśla potrzebę rozwoju szkoleń dla urzędników administracji państwowych i regionalnych odpowiedzialnych za monitorowanie usług i wzywa państwa członkowskie do dalszego konsolidowania krajowych sieci IMI. Przypomina, że trwałą sukces IMI zależy od odpowiednich inwestycji na szczeblu wspólnotowym.

- **Zakres dyrektywy**

Parlament odnotowuje prowadzone w niektórych państwach członkowskich dyskusje w sprawie usług wyłączonych z zakresu dyrektywy i przypomina, że usługi te zostały wyłączone ze względu na ich specyfikę i że w niektórych przypadkach mogą one wymagać sektorowych wspólnotowych ram prawnych.

4. BADANIA I INNOWACJE - Patent europejski: Parlament za wzmocnioną współpracą

Parlament Europejski wydał zgodę na korzystanie z procedury ściślejszej współpracy w celu stworzenia wspólnego systemu patentowego UE. W grudniu ub. roku, 12 państw złożyło

wniosek o rozpoczęcie procedury ściślejszej współpracy po tym, jak okazało się, że kraje członkowskie nie mają możliwości wspólnego zadecydowania w sprawie systemu patentowego.

Większość pozostałych państw członkowskich zapowiedziała, że dołączy do inicjatywy. Wyjątkiem są Włochy i Hiszpania, które nie wyraziły takiej woli, ale mogą przyłączyć się do współpracy w dowolnym momencie.

- **Następne kroki**

Rada ds. Konkurencyjności ma 9 lub 10 marca formalnie przyjąć decyzję, która zezwala na wzmocnioną współpracę. Komisja przedstawi wówczas dwa wnioski: jeden o stworzenie jednolitego patentu (procedura współdecyzji), a drugi dot. systemu językowego (procedura konsultacji). W rezolucji przygotowanej przez **Klausa-Heinera Lehne** (EPP-ED, Niemcy), posłowie wzywają Radę do skorzystania z procedury współdecyzji przy obu wnioskach.

Państwa członkowskie od lat starały się uzgodnić jednolity system patentowy, ale nie udało się w tej sprawie osiągnąć jednomyślności. Kwestie językowe okazały się szczególnie problematyczne. Obecnie, krajowe patenty funkcjonują jednocześnie z patentem europejskim, ale system ten jest skomplikowany i kosztowny - patent europejski może być nawet 10 razy droższy niż porównywalny patent w USA.

Jednolity system patentowy ma na celu łatwiejsze i tańsze dla wynalazców uzyskanie ochrony patentowej w całej Unii Europejskiej, zapewniając wszystkim twórcom równy dostęp w ramach UE i przyczyniając się do zwalczania nadużyć. Ma też poprawić warunki rozwoju biznesu innowacyjnego, likwidując prawne "granice patentowe" w obrębie UE.

Rezolucja PE została przyjęta 471 głosami za, 160 deputowanych głosowało przeciw, 42 wstrzymało się od głosu.

- **Co to jest wzmocniona współpraca?**

Zgodnie z przepisami UE, procedura wzmocnionej współpracy może być zastosowana do przeforsowania niektórych rozwiązań w sytuacji, gdy niemożliwe jest osiągnięcie jednomyślności.

Traktat lizboński pozwala co najmniej dziewięciu państwom członkowskim na współpracę w instytucjonalnych ramach UE, kiedy inicjatywa legislacyjna zostaje zablokowana. To drugi przypadek procedury ściślejszej współpracy - pierwszy dotyczył postępowania w sprawach rozwodowych i został zatwierdzony w 2010 roku.

Wzmocniona współpraca może się rozpocząć po wyrażeniu zgody przez Radę, na podstawie wniosku Komisji i po zaakceptowaniu przez Parlament Europejski.

5. GOSPODARKA - Mali i średni przedsiębiorcy powinni mieć łatwiejszy dostęp do finansowania

UE powinna ułatwić działalność małym i średnim przedsiębiorstwom - apelują eurodeputowani w przyjętej rezolucji. Według PE te przedsiębiorstwa są podstawą unijnej gospodarki i potrzebują większego wsparcia zarówno ze strony banków, jak i lepszego finansowania z UE.

Małe i średnie przedsiębiorstwa stanowią aż 99 proc. wszystkich przedsiębiorstw w Unii. Zatrudniają aż 100 mln pracowników. Mimo tego banki czasami nie traktują ich jak poważnych partnerów i utrudniają uzyskanie pożyczek i kredytów.

Austriacki deputowany **Othmar Karas** (EPP), jeden z autorów rezolucji, podkreślał, że najwięcej problemów MŚP mają w krajach, w których funkcjonują jedynie wielkie banki komercyjne. Tak jest według niego np. w Wielkiej Brytanii i Belgii. Łatwiej jest w takich krajach jak np. Polska gdzie działają banki spółdzielcze i kasy oszczędnościowe.

Europosłowie podkreślali, że kryzys finansowy spowodował, że sytuacja przedsiębiorców jeszcze bardziej się pogorszyła. „Banki bardziej obawiają się ryzyka i chcą lepszych gwarancji. A to sprawia trudności MŚP we wszystkich sektorach gospodarki, ale zwłaszcza przedsiębiorcom z branży innowacji” - zauważył niemiecki deputowany Reinhard Bütikofer (Zieloni). Kłopoty z uzyskaniem pożyczek doprowadziły do bankructwa wiele firm, bo brakowało im płynności, mimo, że miały wiele zamówień.

W rezolucji deputowani oceniają, jak działa finansowanie sektora MŚP i czy można go wzmocnić w następnych unijnych budżetach. PE chce wsparcia zarówno na poziomie unijnym, jak i krajowym.

„Banki nie powinny patrzeć na małych i średnich przedsiębiorców jak na źródło ryzyka, ale jak na źródło nowych możliwości” - przekonywała węgierska deputowana **Edit Herczog** (S&D). Według niej przepisy bankowe powinny być tak skonstruowane, by nie wykluczać wolnego przepływu kredytów dla przedsiębiorstw.

Deputowani apelowali też o więcej funduszy na innowacyjne instrumenty finansowe. „Niecałe dwa procent MŚP mogło skorzystać z unijnych funduszy, reszta nie mogła dostać

kredytów. Ale mimo tego coraz więcej firm szuka rozwiązań na poziomie europejskim” - mówiła Herczog.

Przedsiębiorcy narzekają także na inny problem - biurokrację. W rezolucji deputowani apelują o usunięcie tej bariery. Bo to często biurokracja uniemożliwia przedsiębiorcom skorzystanie z programów finansowych, zwłaszcza tym, którzy proszą o małe kwoty. Poseł Bütikofer mówił o tym, że działania „muszą być podjęte na wielu frontach”.

Rezolucja została przyjęta z inicjatywy parlamentarnej intergrupy do spraw MŚP. Jej przewodniczący, **Othmar Karas** przekonuje, że integracja chce być adwokatem przedsiębiorców w Parlamencie Europejskim. Obecnie zasiada w niej aż 138 deputowanych ze wszystkich frakcji.

6. ŚRODOWISKO - Na drodze do ekologicznych samochodów dostawczych

Głosując za nowymi limitami emisji dwutlenku węgla Parlament Europejski zapalił zielone światło na drodze ku bardziej ekologicznym i oszczędnym samochodom dostawczym. Proponowane przepisy, uzgodnione z państwami członkowskimi, zawierają zachęty do produkcji bardziej ekonomicznych aut, ale także przewidują kary dla producentów, którzy nie spełnią wymagań.

Zatwierdzone przez Parlament limity emisji CO₂ dla furgonetek i lekkich samochodów dostawczych przyczynią się do poprawy jakości powietrza i osiągnięcia unijnych celów w zakresie obniżenia emisji dwutlenku węgla, ale także do zmniejszenia zużycia paliwa, co jest szczególnie istotne dla użytkowników. Zakres dyrektywy obejmuje pojazdy dostawcze o ładowności do 3,5 t.

Celem zmian jest pobudzenie innowacyjności w przemyśle. Parlament osiągnął porozumienie z Radą na wprowadzenie limitu emisji na poziomie 175g CO₂/km. Cel ten jest średnią dla całej floty danego producenta i od 2014 roku powinno go spełniać 70% wszystkich produkowanych pojazdów przez danego producenta. Od 2017 roku wskaźnik ten ma dotyczyć już wszystkich produkowanych samochodów.

Przewidziane jest stopniowe obniżanie tego limitu do 147 g CO₂/km do roku 2020. Jest to kompromis na znacznie gorszym poziomie niż chcieli posłowie, ale jedyny jaki udało się uzyskać w negocjacjach z państwami członkowskimi (Radą). Producenci produkujący mniej niż 22000 nowych pojazdów rocznie mogą ubiegać się o derogacje od wymogów nałożonych w dyrektywie.

- **Superkredyty i kary**

Za pojazdy emitujące poniżej 50g CO₂/km będzie przysługiwać ograniczony czasowo "superkredyt" w postaci liczenia więcej niż jednego auta do średniej dla całej floty. W latach 2014-2015 mnożnik będzie wynosił 3,5; w roku 2016 - 2,5 a w roku 2017 - 1,5. Z drugiej strony, za samochody niespełniające limitów, począwszy od 2019 roku będą nakładane kary narastające do 95 euro za każdy gram emisji ponad limit.

7. TRANSPORT - Prawa pasażerów podróżujących autobusem wejdą w życie w roku 2013

Brakujące ogniwo prawodawstwa UE w sprawie praw pasażerów przyjęto w Strasburgu, przegłosowując wzmocnienie praw pasażerów podróżujących autobusem lub autokarem. Po dwóch latach trudnych negocjacji, Parlament i państwa członkowskie zaakceptowały ugodę, która od wiosny 2013 roku będzie obejmować wszystkich regularnych usługodawców krajowych i transgranicznych przewożących pasażerów na dystansie 250 km i więcej.

- **Odszkodowania**

Zgodnie z nowymi przepisami, w przypadku gdy usługa zostaje odwołana lub odjazd jest opóźniony o ponad 120 minut, pasażerom oferuje się natychmiast prawo wyboru między kontynuacją podróży lub zmianą trasy do miejsca docelowego (bez dodatkowych kosztów) a zwrotem ceny biletu; jeżeli przewoźnik nie zaproponuje takiego wyboru, pasażerom oprócz zwrotu ceny biletu przysługuje prawo do rekompensaty w wysokości 50% ceny biletu.

Jeśli wyjazd jest opóźniony o 90 minut lub więcej, pasażerowie muszą otrzymać przekąski i napoje. W przypadku przerwania podróży, wypadku lub opóźnienia wymagającego noclegu na miejscu, przewoźnik będzie ponadto zobowiązany do przyznania kwoty na nocleg nieprzekraczającej 80 euro za noc dla jednej osoby na okres maksymalnie dwóch nocy. Przewoźnik może być zwolniony z tego obowiązku jedynie w sytuacji, gdy odwołanie lub opóźnienie jest spowodowane trudnymi warunkami pogodowymi lub katastrofą naturalną.

Ponadto, operator musi zapewnić zwrot nie mniej niż 1200 euro w przypadku utraty lub uszkodzenia bagażu. W przypadku śmierci pasażera lub uszkodzenia ciała w wyniku wypadku, usługodawca będzie zobowiązany wypłacić odszkodowanie (pułap 220 000 euro na pasażera zgodnie z rozporządzeniem lub więcej, jeżeli tak stanowi prawo krajowe).

Aby umożliwić małym firmom dostosowanie się do nowych wymagań, Parlament dał państwom członkowskim możliwość zwolnienia z ww. przepisów niektórych regularnych

usługodawców krajowych lub przewoźników, których działalność odbywa się w znacznej części poza UE na okres maksymalnie czterech lat, z możliwością jednokrotnego przedłużenia.

- **Prawa podstawowe**

Posłowie przyjęli też dwanaście praw podstawowych, które mają zastosowanie do wszystkich regularnych przewoźników bez względu na odległość. Prawa te obejmują m.in. zabezpieczenie potrzeb osób niepełnosprawnych lub o ograniczonej sprawności ruchowej, pod warunkiem wcześniejszego poinformowania przewoźnika o podróży takiej osoby. Regulacje te mają zapewnić niedyskryminujący dostęp do transportu oraz pełne odszkodowanie w przypadku uszkodzenia lub utraty wózków inwalidzkich lub innego sprzętu wspomagającego.

- **Szkolenia personelu**

Aby zapewnić specjalną pomoc dla osób niepełnosprawnych, które złożyły wniosek o nią co najmniej 36 godzin przed wyjazdem, personel autobusów i autokarów będzie musiał zostać odpowiednio przeszkolony. W przypadku, gdy przewoźnik nie jest w stanie zapewnić takiej pomocy, pasażerowie o ograniczonej sprawności ruchowej będą mogli bez dodatkowych opłat zabrać wybranego przez siebie opiekuna.

„To porozumienie jest bardzo ważne dla transportu i turystyki” - podsumował sprawozdawca **Antonio Cancian** (EPP, Włochy) – „nie obciąża sektora małych i średnich przedsiębiorstw, a ułatwia życie osobom niepełnosprawnym.”

Sprawozdanie zostało przyjęte 504 głosami za, 63 posłów głosowało przeciw, 89 deputowanych wstrzymało się od głosu.

8. ROLNICTWO - (Nie)bezpieczeństwo cen żywności

Zmiany klimatyczne i spekulacje na rynkach towarów są głównymi czynnikami, które stwarzają zagrożenie dla bezpieczeństwa żywności, zarówno w UE jak i na zewnątrz - uznali deputowani, przyjmując rezolucję na ten temat. Potrzebne jest podjęcie natychmiastowych działań w celu zwalczania manipulacji cenami żywności i utrzymania produkcji w Unii Europejskiej.

Susze, powodzie, pożary i huragany w skali większej niż w przeszłości sprawiają, że zmniejsza się wydajność produkcji rolnej na całym świecie. Posłowie przypominają więc, że

należy zwrócić szczególną uwagę na gospodarowanie gruntami i wodą, aby zapobiec utracie ziemi uprawnej. Wzywają też Komisję do monitorowania prawodawstwa związanego ze zmianami klimatu w państwach UE.

- **Walka ze spekulacjami**

Posłowie krytykują nadużycia na rynku produktów żywnościowych, płodów rolnych i energii, które stawiają bezpieczeństwo żywności pod znakiem zapytania. Rezolucja apeluje do państw grupy G20 o zapewnienie spójności regulacji dotyczących podstawowych towarów żywnościowych i rolnych oraz o zaangażowanie się w pracę również krajów nienależących do G20.

Posłowie zwracają się również do Komisji o rozważenie możliwości nadania większych uprawnień European Security and Markets Authority (ESMA) w celu zapobiegania manipulacjom i nadużyciom na rynkach podstawowych towarów. Deputowani sądzą, że obrót produktami pochodnymi związanymi z podstawowymi towarami żywnościowymi powinien być ograniczony do tych inwestorów, którzy są bezpośrednio związani z rynkami rolnymi.

Deputowani wzywają rządy krajowe, aby nie przyjmowały środków na rzecz ograniczeń eksportu, ponieważ "przyczyniają się one do zwiększenia niepewności na rynkach oraz wywołują zakłócenia na rynkach światowych i w związku z tym mogą powodować dodatkowy wzrost cen w skali światowej".

- **Pomoc unijnym rolnikom**

By zapewnić bezpieczeństwo żywności w UE, potrzebna jest silna Wspólna Polityka Rolna - głosi przyjęty tekst. Parlament zwraca też uwagę na spadek dochodów gospodarstw rolnych w UE, spowodowany rosnącymi kosztami produkcji oraz wahaniami cen. Ponadto, unijni rolnicy ponoszą też wysokie koszty aby spełnić najostrzejsze na świecie normy bezpieczeństwa żywności, ochrony środowiska, dobrostanu zwierząt oraz warunków pracy. Deputowani podkreślają więc, że trzeba rekompensować rolnikom te dodatkowe koszty. Uznają też, że nie można skutecznie przeciwdziałać znacznym wahaniom cen bez odpowiedniego poziomu zapasów interwencyjnych lub strategicznych - w związku z tym, kluczowym elementem przyszłej WPR muszą być instrumenty interwencji rynkowej.

- **Pomoc dla rolników z krajów rozwijających się**

Rolnictwo jest kluczowym sektorem gospodarki w krajach rozwijających się - deputowani proszą więc o zwiększenie pomocy finansowej dla tego sektora w celu wspierania bardziej

skutecznych i trwałych praktyk rolniczych. Ponadto, powinno promować się własność gruntów w celu zmniejszenia ubóstwa i bezpieczeństwa żywności.

Rezolucja została przyjęta w głosowaniu przez podniesienie rąk.

9. ROZSZERZENIE - Chorwacja: pierwsza w kolejce do UE?

Negocjacje akcesyjne Chorwacji mogą zakończyć się już w pierwszej połowie 2011 roku, jeśli tylko Zagrzeb przeforsuje reformy - wynika z rezolucji przyjętej na posiedzeniu plenarnym. Jednak największym wyzwaniem może być przekonanie o korzyściach z członkostwa w UE sceptycznie nastawionego chorwackiego społeczeństwa.

Walka z korupcją, wsparcie dla powracających uchodźców i restrukturyzacja stoczni to największe wyzwania stojące jeszcze przed krajem. Posłowie doceniają, że doprowadzono do zmian w konstytucji, rozpoczęto reformę sądownictwa i nawiązano ściślejszą współpracę z Międzynarodowym Trybunałem Karnym dla Byłej Jugosławii (MTKJ).

W rezolucji przyjętej 548 głosami za, przy 43 przeciwko i 52 wstrzymujących się, posłowie gratulują Chorwacji "znaczących postępów" w przeprowadzaniu reform niezbędnych do przystąpienia do UE. „Negocjacje z Chorwacją mogą zostać zakończone w pierwszej połowie 2011 r., pod warunkiem, że niezbędne reformy będą stanowczo kontynuowane” - głosi przyjęty tekst. Parlament podkreśla też, że wniosek MTKJ o udostępnienie ważnych dokumentów wojskowych nadal pozostaje bez odpowiedzi. Deputowani wzywają również Chorwację do „szybkiego osądzenia zbrodni wojennych”, „aktualizacji kodeksu karnego zgodnie z najwyższymi standardami prawa międzynarodowego” oraz usprawnienia środków służących ochronie świadków.

• Korupcja

Deputowani odnotowują wysiłki chorwackiego rządu w walce z korupcją, w tym fakt prowadzenia postępowania antykorupcyjnego przeciw dwóm byłym ministrom oraz byłemu premierowi - mimo to, zdaniem Parlamentu, korupcja wciąż „wydaje się być powszechnym zjawiskiem i pozostaje poważnym problemem”. Kilka przypadków korupcji trafiło do sądu, ale większość pozostaje na etapie dochodzenia - dodają posłowie. Parlament wzywa Europejski Urząd ds. Zwalczenia Nadużyć Finansowych (OLAF) do ścisłej współpracy z władzami Chorwacji, aby zbadać ryzyko potencjalnego spowodowania wtórnej korupcji w instytucjach UE.

• Uchodźcy

Parlament „z zadowoleniem przyjmuje postęp w zakresie powrotu uchodźców i odnotowuje, że wrogość społeczeństwa wobec powracających w prawie całym kraju uległa zmniejszeniu”. Konieczne są jednak dalsze działania, pomagające powracającym uzyskać prawo stałego pobytu, odpowiednie finansowanie, wsparcie przy odbudowie domów oraz umożliwienie integracji w społeczeństwie. Tysiące uchodźców nie wróciło jeszcze do kraju i pozostaje w Serbii.

- **Prywatyzacja stoczni**

Chorwacki rząd powinien przyspieszyć proces restrukturyzacji i prywatyzacji stoczni, w przeciwnym razie rozdział negocjacji w obszarze konkurencji nie będzie zamknięty na czas.

- **Największe wyzwanie zaczyna się w domu**

Posłowie są zaniepokojeni wynikami najnowszych badań Eurobarometru, które wskazują, że większość obywateli Chorwacji uważa, że członkostwo Chorwacji w UE nie byłoby korzystne dla kraju. Parlament apeluje do chorwackich władz i społeczeństwa obywatelskiego do mobilizacji i zapewnienia obywatelom „poczucia, że projekt europejski jest również ich projektem”. Chorwacja będzie musiała przeprowadzić referendum na temat członkostwa w UE w referendum. Ponadto, w listopadzie 2011 roku w kraju odbędą się wybory parlamentarne.

10. POLITYKA ZATRUDNIENIA - Systemy emerytalne powinny być stabilne, bezpieczne i zapewniać odpowiedni poziom świadczeń

Parlament Europejski jest za podnoszeniem wieku emerytalnego, ale przeciw jego harmonizacji w UE, gdyż tzw. oczekiwana długość życia jest różna w krajach UE. Popiera dwufilarowe systemy emerytalne i jest za uwzględnianiem kosztów reform przy uruchamianiu procedury nadmiernego deficytu. Takie postulaty znalazły się w uzgodnionym przez grupy polityczne raporcie Parlamentu Europejskiego. Raport nie ma mocy legislacyjnej, ale głos PE jest ważny w kontekście zgłoszonego przez Berlin i Paryż na szczycie UE 4 lutego "Paktu na rzecz konkurencyjności". Jednym z pomysłów francusko-niemieckich jest właśnie dostosowanie w krajach strefy euro (i ewentualnie innych chętnych państwach UE) systemów emerytalnych do sytuacji demograficznej w strefie euro.

„Trzeba podnosić wiek emerytalny i w wielu krajach UE następuje już podniesienie z 65 do 67 lat. Ale stanowisko PE jest jasne: to nie do Unii Europejskiej należy ustalanie wieku emerytalnego, bo oczekiwana długość życia jest różna. Każdy kraj musi sam dostosować do

niej wiek emerytalny” - oświadczyła sprawozdawczyni raportu, holenderska prawicowa europosłanka **Ria Oomen-Ruijten**.

Raport podkreśla, że w Europie są różne systemy emerytalne. Większość oparta jest na jednym filarze, czyli finansowanym przez bieżący budżet. „Powinniśmy namawiać kraje do większych oszczędności emerytalnych” - powiedziała Oomen-Ruijten, podkreślając, że europosłowie opowiadają się za rozwojem dwufilarowych systemów, jak istniejący w Polsce. Holenderska eurodeputowana podkreśliła jednocześnie, że nie może się to odbywać kosztem stabilności finansów publicznych, i ze zrozumieniem odniosła się do decyzji polskiego rządu, który chce zmniejszyć składki do OFE.

Raport stwierdza, że ze względu na zmiany demograficzne i równowagę finansową emerytur konieczne jest, by więcej osób znajdowało się na rynku pracy i by były na nim dłużej aktywne, ale to państwa członkowskie zachowują pełną odpowiedzialność za organizację krajowego systemu emerytalnego.

Sam raport wyraża jednak „ubolewanie, że niektóre państwa członkowskie cofnęły reformy emerytalne wdrożone w ostatnich latach lub rozpatrują ich cofnięcie w celu zmniejszenia swoich deficytów publicznych”.

Dla Polski dobrą wiadomością jest fakt, że Parlament ze zrozumieniem odniósł się do sytuacji krajów, które ponoszą ogromne koszty przeprowadzonych reform emerytalnych. PE podkreśla, że te reformy wiążą się ze znacznymi kosztami i zgodnie z polskim postulatem apeluje, by były uwzględniane w kontekście obliczania długu publicznego i deficytu publicznego, czego domaga się rząd polski w ramach trwającej w UE reformy zarządzania gospodarczego. PE apeluje zwłaszcza o branie pod uwagę tych kosztów przez Komisję Europejską w momencie podejmowania decyzji o wszczęciu procedury karnej za nadmierny deficyt (powyżej 3 proc. PKB). Tym samym Parlament udzielił poparcia krajom takim jak Polska, które dekadę temu dokonały systemowej transformacji systemu emerytalnego i nadal ponoszą jej finansowe konsekwencje.

W przyjętym dokumencie Parlament Europejski podkreśla fakt, że publiczne i obowiązkowe elementy systemów emerytalnych są wyłączną odpowiedzialnością Państw Członkowskich. Europarlamentarzyści wskazują jednak na konieczne zmiany w odniesieniu do pracowniczych programów emerytalnych oraz zachęcają państwa członkowskie do przeprowadzania reform, takich jak wydłużenie wieku emerytalnego, które przyczynią się do tego, że systemy będą bezpieczne i stabilne.

Reformy systemów emerytalnych postępują w całej Europie w odpowiedzi na starzenie się populacji i kryzys ekonomiczny. W przyjętej w rezolucji Parlamentu Europejskiego postowie

także wzywają do utrzymania stabilności systemów i odpowiedniego poziomu emerytur. Kwestie, które wymagają uregulowania to możliwość przenoszenia emerytur, a także niski wskaźnik zatrudnienia kobiet i seniorów, który odbija się na wysokości ich emerytur.

Na każdą osobę w wieku ponad 65 lat przypadają obecnie cztery osoby w wieku produkcyjnym, ale w roku 2060 będą to już tylko dwie osoby. Taka informacja zawarta została w Zielonej Księdze wydanej w lipcu przez Komisję Europejską, na którą odpowiedź Parlamentu stanowi przyjęta rezolucja.

Deputowani debatowali nad sprawozdaniem 15 lutego a w dniu 16 lutego zostało przegłosowane. "Za" głosowało 533 posłów, "przeciw" - 85, a 57 wstrzymało się od głosu.

- **Jeśli zmiany, to w oparciu o dialog społeczny**

W związku z kryzysem finansowym niektóre państwa członkowskie zamierzają wprowadzić zmiany w swoich systemach emerytalnych. Parlament Europejski wzywa te kraje do zapewnienia, by systemy emerytalne pozostały „adekwatne do naszych zarobków, stabilne i bezpieczne” oraz aby zmian dokonywano w oparciu o właściwy dialog społeczny. Europosłowie dodali, że trzeba zachować zasadę solidarności pomiędzy pokoleniami. O tych zasadach - według PE - trzeba pamiętać zwłaszcza teraz. W obliczu kryzysu finansowego wiele krajów reformuje bowiem swoje systemy emerytalne.

Posłowie chcą też by systemy emerytalne uwzględniały różnice pomiędzy płciami. Bo dziś większość prac prowadzi się na założeniu, że osoba pracuje przez całe życie na pełen etat bez przerw. A w przypadku kobiet, które zostają matkami, nie jest to możliwe.

- **Przenoszenie emerytur**

Mobilność na rynku pracy w UE będzie miała w nadchodzących latach istotne znaczenie dla tworzenia miejsc pracy oraz dla wzrostu gospodarczego. Ważne jest zatem znoszenie utrudnień w mobilności wewnętrznej i transgranicznej. W przypadku systemów emerytalnych do takich utrudnień należą między innymi brak możliwości przenoszenia praw emerytalnych, długie okresy nabywania uprawnień oraz różnice w traktowaniu zobowiązań podatkowych i zasad aktuarialnych.

- **Pracujący seniorzy**

Parlament dostrzega, że na rynku pracy istnieją duże różnice w ustawowym wieku emerytalnym oraz w rzeczywistym przechodzeniu starszych osób na emeryturę. Do przedłużenia okresu aktywności zawodowej przyczynić się może poprawa warunków pracy i

lepszą ochroną pracowników, ulgi podatkowe i socjalne oraz elastyczne umowy o pracę i systemy emerytalne dla osób starszych.

- **Nierówności na rynku pracy**

Posłowie wskazują na nieadekwatność świadczeń emerytalnych pomiędzy mężczyznami i kobietami, która wynika z różnic na rynku pracy, takich jak różnice w okresach bezrobocia, obowiązki związane z opieką, różnica w wynagrodzeniu kobiet i mężczyzn, nadmierna liczba kobiet pracujących w warunkach niepewności zatrudnienia i w niepełnym wymiarze godzin, a także przeszkody w pogodzeniu obowiązków zawodowych z życiem osobistym. Parlament wzywa Komisję i państwa członkowskie do wyeliminowania tych różnic i zapewnienia równego traktowania kobiet i mężczyzn.

- **Komentarz poseł Jazłowieckiej**

„Reformy systemów emerytalnych są koniecznością. Są one jednak także ogromnym obciążeniem dla finansów publicznych krajów, co zostało zauważone przez PE” - powiedziała **Danuta Jazłowiecka** (EPP), członek komisji zatrudnienia i spraw socjalnych PE.

„Pamiętajmy, że uwarunkowania społeczne i gospodarcze państw UE są na tyle różnorodne, że nie możemy mówić o wspólnotowych rozwiązaniach dotyczących konstrukcji systemów emerytalnych, wieku przejścia na emeryturę czy minimalnego poziomu dochodu emerytalnego. Decyzje dotyczące zmian w tych obszarach będą podejmowane wyłącznie przez państwa członkowskie” - dodała europosłanka.

Według Danuty Jazłowieckiej należy pamiętać, że „uwarunkowania społeczne i gospodarcze państw UE są na tyle różnorodne, że nie możemy mówić o wspólnotowych rozwiązaniach dotyczących konstrukcji systemów emerytalnych, wieku przejścia na emeryturę czy minimalnego poziomu dochodu emerytalnego. Decyzje dotyczące zmian w tych obszarach będą podejmowane wyłącznie przez państwa członkowskie.”

„Europarlamentarzyści odrzucili także zapis krytykujący kraje za wycofywanie się z przeprowadzonych reform w celu ratowania finansów publicznych. Jeśli Rada weźmie pod uwagę głos Parlamentu i wprowadzi odpowiednie zmiany do procedury nadmiernego deficytu wówczas kraje będą bardziej zmotywowane do tego, aby wdrażać konieczne reformy, często długotrwałe i kosztowne, a nie się z nich wycofywać”, dodała Danuta Jazłowiecka.

- **Inne komentarze: Co zrobić by emerytury były adekwatne do naszych zarobków, stabilne i bezpieczne?**

Emerytury muszą być adekwatne do naszych zarobków, stabilne i bezpieczne - o to apelują eurodeputowani w przyjętym sprawozdaniu na temat europejskich systemów emerytalnych. Wielu uważa, że receptą na problemy może być wydłużenie czasu pracy. Dwie europosłanki - o różnych poglądach na tę sprawę - wyjaśniają zalety i wady wydłużania wieku emerytalnego.

– Ludzie muszą pracować dłużej

W przyjętej rezolucji deputowani zwrócili uwagę na wyzwania związane z coraz to większą mobilnością pracowników. Dziś wiele osób zmienia pracę kilkakrotnie w ciągu życia, a czasem pracuje też w innych krajach Unii. PE chce by tacy pracownicy nie tracili na emeryturze.

Jednym z powtarzających się pomysłów jest też podniesienie wieku emerytalnego. Holenderska deputowana **Ria Oomen-Ruijten** (EPP), która jest sprawozdawcą projektu, pochodzi z kraju, w którym taką reformę wieku emerytalnego już przeprowadzono. Ostrzega, że takich decyzji nie można jednak podejmować bez konsultacji z opinią publiczną.

Według niej nie można uniknąć wyższego wieku emerytalnego. Deputowana wyjaśnia, że jasno pokazują to trendy demograficzne - już nie długo nie będzie miał kto pracować na nasze emerytury. „Jeśli chcemy zapewnić emerytury na przyszłość to ludzie muszą pracować i to pracować dłużej niż dziś” - zaznacza Oomen-Ruijten. „Wiele państw ma dziś problemy z rosnącymi kosztami emerytur, co oznacza, że nie zawsze można przestrzegać zasad solidarności i że rosną obciążenia dla młodszych generacji” - przypomina europosłanka.

– Trzeba dbać o pracowników

„Przed nami olbrzymie zmiany demograficzne. Dlatego musimy działać już dziś, żeby przeciwdziałać problemom w przyszłości” - dodała **Oomen-Ruijten**. Według niej kraje Unii powinny również ograniczyć wcześniejsze emerytury i zapewnić warunki pracy dla osób starszych.

Francuska deputowana **Françoise Castex** (S&D) ma inny pogląd na te sprawy. „Mówią nam, że skoro żyjemy dłużej, to powinniśmy pracować dłużej. Ale dziś, w 2011 r., nie możemy przewidzieć co się stanie za 10 czy 20 lat. I jak wtedy będą wyglądały trendy demograficzne i przewidywalna długość życia” - zaznaczała. „W niektórych grupach społecznych są problemy z dostępem do opieki medycznej i to powoduje, że przewidywalna długość życia się obniża” - zauważyła.

Dodała, że Francja nigdy nie zaakceptuje propozycji by pracować tak długo jak to możliwe. „To nie zgodne z europejskim modelem społecznym. Musimy chronić pracowników i zapewnić wystarczającą ilość funduszy na emerytury” - argumentowała Castex.

- **Przydatne strony internetowe**

Zielona Księga dotycząca emerytur:

<http://ec.europa.eu/social/main.jsp?langId=en&catId=89&newsId=839>

Raport Komisji Europejskiej nt. starzenia się społeczeństw (w języku angielskim):

http://europa.eu/epc/pdf/technical_press_briefing_ageing_report.pdf

Strona Komisji Europejskiej poświęcona starzeniu się społeczeństw:

http://ec.europa.eu/economy_finance/structural_reforms/ageing/index_pl.htm

- **Fakty i liczby - UE i emerytury**

- W UE na jednego emeryta pracuje teraz czterech Europejczyków. W 2020 r. będzie ich pięciu, a w 2060 r. tylko dwoje.
- Średni wiek przejścia na emeryturę w 2010 r. to 61,4 lata.
- Przewidywana dziś długość życia mężczyzn to 76 lat, kobiet - 82. W 2060 r. będzie to już 84 lata dla mężczyzn i 89 lat dla kobiet.
- Odsetek liczby osób pracujących w porównaniu do liczby osób powyżej 75 roku życia wzrośnie z 25,4 proc. dziś do 53,5 proc. w 2060 r.
- W 2060 r. wydatki publiczne związane ze starzejącym się społeczeństwem będą wynosić już 4,75 proc. PKB, a wydatki związane z emeryturami 2,4 proc. PKB.

11. ZDROWIE PUBLICZNE - Podrabiane leki: PE przyjął przepisy zwiększające ochronę pacjentów

Posłowie przyjęli projekt dyrektywy, która ma zapobiec wprowadzaniu do obrotu podrabianych leków. Nowymi przepisami objęta zostanie także internetowa sprzedaż lekarstw, w przypadku której dyrektywa przewiduje dodatkowe zabezpieczenia i możliwość śledzenia dostaw. Pojawią się także sankcje nakładane na osoby wprowadzające podrobione leki do obrotu.

Szacuje się, że 1 procent leków znajdujących się w legalnej dystrybucji na rynku europejskim to podróbki. Liczba ta cały czas rośnie. W innych częściach świata może ona sięgać nawet powyżej 30 procent. Niepokojący jest również fakt, że podrabiane są coraz częściej leki innowacyjne i ratujące życie.

- **Sprzedaż przez internet**

Posłowie uznali za konieczne uregulowanie kwestii sprzedaży leków przez internet, ponieważ głównie tą drogą na rynek dostają się podrabiane lekarstwa. Dlatego w krajach, w których dozwolone jest funkcjonowanie aptek internetowych będą one musiały ubiegać się o pozwolenie na sprzedaż leków.

Na stronie internetowej aptek pojawi się specjalne logo, które ułatwi nabywcom stwierdzenie, czy dana strona internetowa oferująca sprzedaż produktów leczniczych jest powiązana z apteką posiadającą stosowne pozwolenie. Logo prowadzi także do portalu utworzonego przez państwa członkowskie, na którym możliwe będzie sprawdzenie autentyczności logo i gdzie zawarte zostaną informacje o ryzyku związanym z zakupem produktów leczniczych przez internet.

Dyrektywa wprowadzi zabezpieczające oznakowania, które pojawią się na opakowaniu i ułatwią stwierdzenie autentyczności leku oraz sprawdzenie, czy opakowanie nie było wcześniej otwierane. Zabezpieczenia te miałyby zastosowanie do leków na receptę. W przypadku leków sprzedawanych bez recepty nie będą wymagane, chyba że istnieje duże ryzyko jego podrabiania.

Ponadto państwa członkowskie będą musiały wprowadzić środki utrudniające dystrybucje sfałszowanych leków i umożliwiające ich wycofanie z rynku nawet już po nabyciu przez pacjentów. O produkcie leczniczym, który może stanowić poważne zagrożenie dla zdrowia powiadamiani będą wszyscy dostawcy i dystrybutorzy oraz nabywcy. Jeśli produkt znalazł się już w sprzedaży, powiadomienie takie musi nastąpić w ciągu 24 godzin, aby można było go jak najszybciej wycofać z rynku i umożliwić zwrot przez nabywców.

- **Co dalej?**

Tekst przyjęty przez Parlament jest wynikiem porozumienia zawartego z Radą, która musi go już tylko formalnie zatwierdzić. Po wejściu w życie państwa członkowskie będą miały 18 miesięcy na wprowadzenie zmian do ustawodawstwa krajowego.

12. PRAWA CZŁOWIEKA - Parlament zaniepokojony upolitycznieniem i brakiem niezawisłości rosyjskich sądów

Parlament przyjął rezolucję w sprawie rządów prawa w Rosji, w której wskazał na upolitycznienie i brak niezawisłości rosyjskich sądów oraz wyraził zaniepokojenie przypadkami pogwałceń praw człowieka. Za przykłady posłużyły posłom między innymi wyrok sądu w sprawie Chodorkowskiego i rozpędzenie pokojowych demonstracji w Moskwie.

Parlament Europejski wyraża zaniepokojenie z powodu doniesień o politycznie motywowanych procesach i braku dochodzeń w sprawie poważnych zbrodni oraz wzywa rosyjskie sądy i organy ścigania do wypełniania swoich obowiązków w sposób skuteczny, bezstronny i niezawisły w celu pociągnięcia sprawców do odpowiedzialności.

Parlament wyraża również poważne zaniepokojenie wyrokiem w niedawnym ponownym procesie przeciwko **Michailowi Chodorkowskiemu** i **Płatonowi Lebiediewowi** oraz wzywa do niezawisłego ponownego rozpatrzenia sprawy w ramach toczącego się postępowania odwoławczego od wyroku.

Zdaniem posłów Komisja powinna przedłożyć Parlamentowi w trybie pilnym ocenę zgodności środków sądowych podjętych przeciwko firmie Jukos i jej dyrektorom z wymaganiami nałożonymi na Rosję w związku z jej ambicjami stania się pełnym członkiem Światowej Organizacji Handlu.

Parlament domaga się przeglądu zarzutów i trwającego procesu przeciwko laureatowi nagrody Parlamentu Europejskiego im. Sacharowa na rzecz Wolności Myśli za rok 2009 Olegowi Orłowowi. W rezolucji przypomina się, że władze rosyjskie dotychczas nie wyjaśniły okoliczności śmierci dziennikarek **Anny Politkowskiej**, **Natalii Estemirowej** i **Anastazji Baburowej** oraz prawnika **Siergieja Magnickiego**.

Parlament potępia rozpędzanie pokojowych zgromadzeń organizowanych co dwa miesiące ostatniego dnia miesiąca, a także powtarzające się aresztowania przywódców opozycji, takich jak Borys Niemcow, aresztowany wraz 70 innymi osobami po demonstracji w Moskwie 31 grudnia ub. roku.

UE i Rosja powinny wzmocnić negocjacje w sprawie nowej umowy o partnerstwie i współpracy, która powinna obejmować kwestie demokracji, rządów prawa oraz poszanowania praw człowieka i praw podstawowych.

Posłowie potępiłi również niedawny atak terrorystyczny na moskiewskie lotnisko Domodiedowo i złożyli wyrazy współczucia rodzinom ofiar oraz przekazali wyrazy solidarności z osobami rannymi w zamachu.

Rezolucję przyjęto większością głosów.

13. PRAWA CZŁOWIEKA – Były rosyjski wicepremier - Borys Niemcow w Parlamencie Europejskim

„Władimir Putin zabił demokrację i zbudował skorumpowany, mafijny kraj” - oświadczył w Parlamencie Europejskim opozycyjny polityk rosyjski Borys Niemcow. Zieloni, którzy go zaprosili, skrytykowali liderów UE, że unikają spotkań z rosyjską opozycją.

„Putin zabił demokratyczny kraj, a zbudował kraj skorumpowany i mafijny. To absolutnie widoczne, wszyscy to widzą” - powiedział na konferencji prasowej w Strasburgu Niemcow, były wicepremier Rosji w latach 1997-1998, mianowany przez Borysa Jelcyna.

Zastrzegł jednak, że brak demokracji, wolnych wyborów i wolności słowa w Rosji, a także wrzucanie opozycji do więzień „to nie jest tylko wewnętrzna sprawa Rosji”, gdyż kraj ten należy do międzynarodowych organizacji, takich jak Rada Europy czy OBWE. Jak zaznaczył Niemcom, „gdyby Putin odłączył Rosję od tych organizacji międzynarodowych, to mielibyśmy Koreę Północną” i wówczas prawdą byłoby twierdzenie, że prawa człowieka to wewnętrzny problem Rosji. „Ale teraz tak nie jest - to nasz wspólny problem” - podkreślił.

Eurodeputowana Zielonych i szefowa podkomisji praw człowieka w PE **Heidi Hautala** skrytykowała liderów UE za „unikanie kontaktów z rosyjską opozycją” i spotkanie się jedynie z przywódcami Rosji. Premier Putin wraz z około 12 ministrami będzie 24 lutego w Brukseli z wizytą w Komisji Europejskiej.

„Chcemy wezwać liderów instytucji, by się spotkali z opozycją rosyjską. Rozumiemy bowiem jak ważne jest, by w Rosji była opozycja, która ma szansę przejąć rządy w bliskiej, miejmy nadzieję, przyszłości. Wstydzę się, widząc jak liderzy europejscy unikają kontaktów z rosyjską opozycją, podczas gdy utrzymują kontakty z opozycją białoruską” - powiedziała Hautala.

Niemcow przyznał, że nigdy nie spotkał się jeszcze z liderami unijnych instytucji: ani z przewodniczącym KE Jose Manuelem Barroso, ani z szefową unijnej dyplomacji Catherine Ashton, ani z przewodniczącym Parlamentu Europejskiego Jerzym Buzkiem.

„Wielu ludzi w Europie wierzy w ‘realpolitik’, zapominając o wartościach. Wierzą w gaz i gotówkę. Ale nie wszyscy myślą w ten sposób - ci tutaj (wskazał na Zielonych) myślą inaczej i to daje nadzieję patriotom w Rosji” - powiedział.

Podkreślił, że rosyjska opozycja chce wziąć udział w najbliższych wyborach parlamentarnych. „Jesteśmy prawdziwą demokratyczną opozycją, kompletnie nie zgadzamy się z Putinem. Proponujemy zupełnie inny program - taki, by zbudować europejską Rosję. Dlatego tu jesteśmy” - powiedział.

Podkreślił, że Rosja potrzebuje modernizacji i innowacji, gdyż gospodarka rosyjska oparta jest tylko na eksporcie gazu i ropy, „co daje nieprzewidywalną przyszłość”, ale najpierw jeszcze ważniejsza jest ‘polityczna modernizacja’. Według Niemcowa rosyjskie władze „chcą być jak Mubarak”, prezydent Egiptu, który dopiero po 30 latach władzy ustąpił w wyniku masowych protestów na zawsze. „A jak zmodernizować kraj, jeśli jesteś Mubarakiem? Są przeciw politycznej modernizacji. Rezultat: korupcja, brak zasad prawa, prawdziwej konkurencji w gospodarce, wiele społecznych problemów, droga ropa, ale i deficyt budżetowy. To rezultat polityki Putina” - powiedział opozycyjny polityk.

Proszony o komentarz w sprawie prezydenta Dimitrija Midwiediewa, Niemcow powiedział, że nie jest on prawdziwym prezydentem, a tylko „retorycznym blogerem”, który ma wiele dobrej woli, ale nie ma władzy.

14. HANDEL ZEWNĘTRZNY/MIĘDZYNARODOWY - Parlament zgadza się na umowę o wolnym handlu z Koreą Południową

Po ponad dwóch latach negocjacji Parlament Europejski zgodził się na zawarcie najbardziej ambitnej w historii UE umowy handlowej. Pod naciskiem posłów do umowy dołączono klauzulę bezpieczeństwa oraz gwarancje Seulu, że nowe koreańskie prawo dotyczące zawartości CO₂ w spalinach nie będzie miało negatywnych skutków dla europejskich koncernów motoryzacyjnych.

Długo oczekiwana umowa o wolnym handlu z Koreą Południową pozwoli na zlikwidowanie w ciągu 5 lat prawie 98% stawek celnych i innych barier handlowych w sektorach produkcyjnym, rolnym i usługowym. Szacuje się, że porozumienie przyczyni się do zwiększenia wymiany handlowej o łącznej wartości dla europejskiego rynku 19,1 miliardów euro EU. Europejscy eksporterzy każdego roku zaoszczędzą łącznie 1,6 mld euro. Umowa obejmuje także obszary związane z handlem takie jak zamówienia publiczne, prawa własności intelektualnej, standardy pracy i kwestie środowiskowe.

- **Sektor samochodowy**

Zniesiona zostanie 8-procentowa stawka celna dla samochodów z UE eksportowanych do Korei. Jeszcze większe znaczenie ma zaakceptowanie przez Koreę Południową ambitnego pakietu dotyczącego barier pozataryfowych, na mocy którego dopuszcza ona równoważność norm międzynarodowych lub unijnych ze wszystkimi swoimi najważniejszymi regulacjami technicznymi. Oznacza to, że producenci z UE będą mogli sprzedawać w Korei samochody, które zostały wyprodukowane zgodnie ze specyfikacjami UE, bez konieczności poddawania ich dodatkowym badaniom i ponoszenia związanych z tym kosztów. Umowa o wolnym handlu przewiduje stworzenie grupy roboczej lub komitetu monitorującego, aby zapobiegać w przyszłości ukrytemu protekcjonizmowi, objawiającemu się wprowadzaniem nowych barier technicznych (np. za pośrednictwem nowych południowokoreańskich regulacji technicznych, takich jak normy dotyczące emisji CO₂).

- **Sektor włókienniczy**

Południowokoreańskie stawki celne odnoszące się do wyrobów włókienniczych i odzieży sięgają poziomu 10,06%. W umowie przewidziano natychmiastowe zlikwidowanie większości ceł o wartości 60 mln euro pobieranych każdego roku od eksporterów z UE. Rozdział dotyczący praw własności intelektualnej wzmocni interesy prowadzone w ramach tej gałęzi przemysłu poprzez zapewnianie niezbędnej ochrony znaków handlowych UE, które będą miały zastosowanie zarówno do projektów zarejestrowanych, jak i niezarejestrowanych.

- **Sektor elektroniki użytkowej**

Unijni eksporterzy elektroniki użytkowej i artykułów gospodarstwa domowego, takich jak telewizory, komputery, kuchenki mikrofalowe, telefony komórkowe i urządzenia telekomunikacyjne, borykają się z poważnymi przeszkodami utrudniającymi im dostęp do południowokoreańskiego rynku, głównie w formie kosztownych badań i procedur certyfikacji. Na mocy umowy te bariery dla handlu zostaną zlikwidowane poprzez wyeliminowanie wszystkich powielających się wymogów. Korea uzna europejskie normy w zakresie technologii informacyjnych, co wraz ze zniesieniem taryfy eksportowych i technicznych barier w handlu umożliwi producentom elektroniki z Europy wejście na południowokoreański rynek na równych zasadach.

- **Klauzula ochronna**

Posłowie zatwierdzili także rozporządzenie wprowadzające dwustronną klauzulę ochronną, która przewiduje możliwość przywrócenia stosowanej poprzednio stawki celnej, jeżeli w

wyniku liberalizacji handlu wielkość przywozu wzrośnie w takim stopniu, że może to wyrządzić poważną szkodę lub grozić wyrządzeniem takiej szkody dla przemysłu unijnego.

15. STOSUNKI ZEWNĘTRZNE – W Parlamencie Europejskim o "demokratycznym tsunami" w świecie arabskim

Po odejściu prezydenta Hosniego Mubaraka Egipcjanie muszą się zmierzyć z nowym wyzwaniem - budową nowego, demokratycznego porządku. W specjalnej debacie poświęconej sytuacji w tym regionie eurodeputowani zastanawiali się jaka powinna być rola Unii i jakie są zagrożenia dla utrzymania stabilności w rejonie.

W Parlamencie nie mogła być tym razem szefowa unijnej dyplomacji **Catherine Ashton**, która w tej chwili odwiedza kraje regionu, a na początku przyszłego ma polecieć do Egiptu. W jej zastępstwie na pytania deputowanych odpowiadał komisarz **Štefan Füle**.

Komisarz Füle mówił o tym, że Komisja Europejska obserwuje ostatnie zapowiedzi Egiptu - m.in. próbę znowelizowania konstytucji, przeprowadzenia wyborów parlamentarnych i prezydenckich, respektowania umów międzynarodowych i zapewnień o ograniczeniu większej roli wojska do sześciu miesięcy.

Dodał, że Unia nie chce Egiptowi narzucać żadnych rozwiązań. „UE będzie uważnie obserwować kolejne kroki, które będą podejmowane. Mamy nadzieję, że utoryją one drogę do demokratycznych, wolnych i uczciwych wyborów” - zapowiedział komisarz Füle.

- **Rewolucja może przerodzić się w anarchię**

Hiszpański deputowany **José Ignacio Salafranca** (EPP) podkreślał, że choć rezygnacje Hosniego Mubaraka i Ben Alego były konieczne, to same w sobie nie gwarantują powodzenia zmian demokratycznych. „Ten proces ciągle pozostawia wiele wątpliwości” - zaznaczał Salafranca. „To dobra okazja, żeby pokazać, że Unia rozumie znaczenie tego historycznego momentu. Musimy działać na scenie międzynarodowej i odrabiać naszą pracę domową. Bez tego musimy się pogodzić, że nie będziemy odgrywać roli jaką chcemy” - argumentował.

„Wydarzenia w Egipcie pokazały, że islam to nie tylko fundamentalizm, ale także wartości demokratyczne” - podkreślał rumuński deputowany **Adrian Severin** (S&D). „Po pierwsze ta rewolucja była wynikiem ewolucji egipskich elit, a po drugie była także konsekwencją trudności, które wywołał ostatni kryzys finansowy” - przypomniał Severin. „Jeśli Unia nie zajmie się tym kryzysem, to ta rewolucja może się przerodzić w anarchię, a potem w kolejną dyktaturę” - dodał.

Belgijski deputowany **Guy Verhofstadt** (ALDE) także mówił o tym, że Komisja musi przedstawić plan dla Tunezji i Egiptu. Dodał, że UE musi też wypowiedzieć się na temat braku zaangażowania partii świeckich w prace nad nowelizacją konstytucji. „Teraz potrzebujemy też mocnego stanowiska Catherine Ashton na temat tego co się dzieje w Jemenie, Algierii, Iranie, Libii i Maroku, bez czekania na to jak to się skończy”- zauważył Verhofstadt.

- **Rewolucja to wynik głodu i biedy**

„To co widzimy dziś w Egipcie i Tunezji, to tsunami demokratyczne” - przekonywał francuski deputowany **Daniel Cohn-Bendit** (Zieloni). „A co robimy kiedy mamy do czynienia z tsunami i ofiarami? Zbieramy fundusze, żeby pomóc ludności. I tu też musimy zebrać takie specjalne fundusze, żeby pomóc ludziom w Egipcie i Tunezji. Bo ta rewolucja to wynik głodu, biedy” - apelował Cohn-Bendit. Jego zdaniem, jeśli ludzie nie dostaną pomocy, to nastroje w tym regionie mogą się fundamentalizować.

Brytyjski deputowany **Charles Tannock** (ECR) mówił, że ważne jest przestrzeganie ustaleń z Camp David co do bezpieczeństwa Izraela. „UE powinna uzależnić swoją pomoc od przestrzegania [przez te kraje] ustaleń pokojowych” - zaznaczył Tannock. Dodał, że europejskie partie mogłyby pomóc w rozwoju partii świeckich w Egipcie.

„Unia ma poważny problem ze swoją polityką sąsiedztwa” - ostrzegał hiszpański europoseł **Willy Meyer** (Zjednoczona Lewica Europejska/Nordycka Zielona Lewica). „Przeszliśmy od bycia opiekunami Ben Alego i Mubaraka do udawania, że zależy nam na społeczeństwie obywatelskim i jego chęci zmiany” - mówił. Dodał, że obie rewolucje nie mają nic wspólnego z religią.

„Upadek Mubaraka otwiera drogę nie tylko do demokracji, ale daje także możliwość ujęcia złości” - przekonywał **Fiorello Provera** (EFD). Zauważył, że jeśli wybory w Egipcie odbędą się zgodnie z założeniami to pomoże to także gospodarczemu rozwojowi regionu.

Niezależny deputowany z Austrii **Andreas Mölzer** mówił o tym, że Unia nie powinna się skupiać wyłącznie na pomocy w procesie demokratyzacji. Według niego powinna się też przywrócić problemowi nielegalnej imigracji i sytuacji w innych krajach regionu ciągle są rządzonych przez dyktatorów.

16. STOSUNKI ZEWNĘTRZNE - Egipt: Parlament wspiera przemiany

Reagując na zawrotne tempo zmian w Egipcie, posłowie przyjęli rezolucję wzywającą UE do przemyślenia i poprawienia politycznej oraz finansowej strategii wsparcia przemian demokratycznych zachodzących w kraju, również poprzez organizację wolnych wyborów. Parlament apeluje też o zamrożenie aktywów należących do egipskich przywódców odpowiedzialnych za sprzeniewierzenie funduszy państwowych w kraju.

Ustąpienie prezydenta Mubaraka „otworzyło nowy etap politycznych przemian w Egipcie”, a teraz egipskie siły zbrojne muszą podjąć „konstruktywne działania na rzecz zapobiegania dalszej przemocy i usprawnienia przebiegu procesu politycznego” oraz zagwarantowania wolnych wyborów i dotrzymania zobowiązań dotyczących pokoju z Izraelem. Jaka jednak powinna być rola UE we wspieraniu przemian zachodzących u strategicznego, śródziemnomorskiego partnera?

- **Rola UE**

Do tej pory w stosunkach Unii Europejskiej z jej południowymi sąsiadami dążenie do zapewnienia stabilizacji często przysłańało wartości demokratyczne, sprawiedliwość społeczną i prawa człowieka - zauważają posłowie. Dlatego deputowani chcą zapewnienia, zawarte w układach o stowarzyszeniu klauzule dotyczące praw człowieka powinny być systematycznie uzupełniane mechanizmem umożliwiającym ich wdrażanie. To pozwoliłoby na zawieszenie takiego układu w przypadku naruszenia praw człowieka.

Ostatnia rewolucja w Egipcie była jednocześnie porażką dotychczasowej unijnej polityki wobec krajów północnej Afryki. Przyjęta rezolucja ma na celu rewizje europejskiej polityki sąsiedztwa (EPS) i określenie priorytetów, takich jak niezależność sądownictwa, walka z korupcją i poszanowanie podstawowych wolności. Ponadto, PE wzywa Radę do określenia katalogu kryteriów politycznych, które muszą spełnić kraje objęte EPS, by uzyskać szczególny status. Od maja ubiegłego negocjacje z Radą o przyznanie statusu szczególnego partnera UE w basenie Morza Śródziemnego prowadzi Tunezja. Status ten został po raz pierwszy uzyskano w 2008 roku Maroko.

Parlament uważa, że istotną rolę mogą odegrać instrumenty finansowe UE przeznaczone na działania zewnętrzne w regionie, takie jak Europejski Instrument Sąsiedztwa i Partnerstwa (ENPI), Europejski Instrument Finansowy na Rzecz Wspierania Demokracji i Praw Człowieka na Świecie (EIDHR), jak również Instrument na Rzecz Stabilności. Wzywa więc do wzmocnienia tych instrumentów, tak by można było z nich skutecznie i konsekwentnie korzystać w tych wyjątkowych warunkach.

Deputowani zwracają się również do Wysokiej Przedstawiciel UE o ustanowienie grupy zadaniowej, obejmującej Parlament Europejski, która może udzielić niezbędnego wsparcia

procesu przemian demokratycznych, szczególnie w kwestii wolnych i demokratycznych wyborów oraz budowania instytucji, także niezależnego wymiaru sprawiedliwości. Posłowie apelują też do Wysokiej Przedstawiciel o wysłanie misji obserwacyjnej na nadchodzące wybory.

- **Unia na rzecz Regionu Morza Śródziemnego w ogniu krytyki**

Unia na rzecz Regionu Morza Śródziemnego (UfM) to partnerstwo wielostronne założone w 2008 roku, które obejmuje 27 państw UE i 16 krajów basenu Morza Śródziemnego. Zdaniem posłów UfM „okazała się nieskuteczna w konfrontacji z rosnącą nieufnością i podstawowymi potrzebami obywateli zainteresowanych państw.”

Posłowie apelują zatem, by zarówno ona, jak i Euro-Śródziemnomorska Fundacja im. Anny Lindh niezwłocznie zareagowały na ostatnie wydarzenia i zajęły się mobilizacją społeczeństwa obywatelskiego oraz promowaniem demokracji i praw człowieka w regionie.

- **Miliard euro dla przedsiębiorstw basenu Morza Śródziemnego**

W innej regulacji przyjętej przez Parlament zdecydowano o zwiększeniu o 1 mld euro ogólnej kwoty, którą Europejski Bank Inwestycyjny może gwarantować pożyczki na projekty poza UE, w ramach "zewnętrznego mandatu" EBI. Gwarancje te powinny umożliwić kredyty dla małych i średnich przedsiębiorstw oraz wesprzeć infrastrukturę w basenie Morza Śródziemnego.

- **Delegacja**

Również Konferencja Przewodniczących Parlamentu Europejskiego zdecydowała o wysłaniu delegacji posłów do Egiptu w najbliższych tygodniach.

17. INFORMACJE - Węgierska ustawa medialna: Parlament przelożył głosowanie

Parlament zdecydował o odłożeniu głosowania na temat rezolucji poświęconej ustawie medialnej na Węgrzech. Ma to związek z oświadczeniem Komisji Europejskiej ogłoszonym podczas debaty w Parlamencie Europejskim. Komisarz **Neelie Kroes** powiedziała, że udało się porozumieć z węgierskimi władzami i kontrowersyjna ustawa medialna zostanie dostosowana do wymagań UE.

Parlament większością głosów postanowił odłożyć głosowanie nad rezolucją. W trakcie debaty plenarnej, deputowani reprezentujący EPP wyrazili zadowolenie z postanowienia

rządu węgierskiego i zaapelowali do Parlamentu o wycofanie zaplanowanego głosowania nad rezolucją. Tymczasem, posłowie z S&D, ALDE, Zieloni/ALE i GUE/NGL zwrócili uwagę, że zadeklarowane zmiany mogą nie być wystarczające, by zapewnić wolność prasy na Węgrzech.

a. KE: porozumienie z Węgrami o zmianach w ustawie medialnej

Pod naciskiem Komisji Europejskiej Węgry ostatecznie zgodziły się na wprowadzenie poprawek do swojej kontrowersyjnej ustawy medialnej. Uzgodnione zmiany odpowiadają na wszystkie zastrzeżenia KE i mają dostosować ustawę do prawa UE - podała w dniu 16 lutego br. KE.

„Bardzo się cieszę, że węgierskie władze zgodziły się na poprawki do swojej ustawy medialnej, tak by zapewnić jej zgodność z prawem UE, w tym Kartą Praw Podstawowych. Będziemy monitorować rozwój sytuacji i ściśle współpracować z węgierskimi władzami, by upewnić się, że uzgodnione poprawki będą w pełni wdrożone do węgierskiego porządku prawnego, a zmieniona ustawa - właściwie stosowana w praktyce” - oświadczyła unijna komisarz ds. mediów **Neelie Kroes**.

Jej rzecznik Jonathan Todd sprecyzował, że poprawki zostały uzgodnione między ekspertami KE a stroną węgierską. Dodał, że KE spodziewa się w ciągu dwóch tygodni zmian w ustawie przyjętej w grudniu ub.r. i obowiązującej od 1 stycznia. Węgierski sekretarz stanu **Zoltan Kovacs** potwierdził, że rząd przedstawi poprawki do ustawy medialnej w ciągu dwóch tygodni, aby dostosować ją do prawa UE.

Po poprawkach kontrowersyjna zasada "zrównoważonego relacjonowania" ma dotyczyć tylko nadawców audiowizualnych – tak, jak jest w innych krajach UE. Nie będzie za to mogła być dowolnie rozciągnięta np. na blogi. Zdaniem KE istniało takie ryzyko, co było sprzeczne z zagwarantowaną w Karcie Praw Podstawowych UE swobodą wypowiedzi i prawem do informacji. Ponadto węgierskie władze będą miały obowiązek zachowania zasady proporcjonalności, żądając od nadawców "zrównoważonego relacjonowania" wydarzeń politycznych czy społecznych.

KE wymogła też, by węgierskie prawo było zgodne z dyrektywą audiowizualną, która zakłada, że nadawcy podlegają swoim przepisom krajowym, ale mogą nadawać w całej UE (tzw. zasada kraju pochodzenia). Dlatego nie zgadzała się na możliwość wymierzania kar finansowych nadawcom zagranicznym, którzy łamaliby węgierskie restrykcyjne przepisy. Taka możliwość została wykreślona.

Węgry zgodziły się także złagodzić przepisy dotyczące wydawania zezwoleń i uprzedniej rejestracji mediów, zanim zaczną one działalność na Węgrzech. Zgodnie z poprawkami rejestracja ma nastąpić w ciągu 60 dni po rozpoczęciu świadczenia usług, co jest zgodne z dyrektywą audiowizualną.

Ponadto KE wymusiła usunięcie przepisów, które umożliwiały dość dowolne nakładanie kar za "obraźliwe" treści w mediach, w tym wobec nadawców zagranicznych. To groziło cenzurą i budziło wątpliwości z punktu widzenia Karty Praw Podstawowych, jako że media mogły być ukarane praktycznie za każdy materiał, który nie spodobał się jakiejś grupie osób. Materiał taki mógł też zostać zakazany, przy czym dotyczyło to wszystkich rodzajów mediów. Po poprawkach taka możliwość będzie istnieć tylko w odniesieniu do treści nawołujących do nienawiści albo dyskryminacji - jak jest w innych krajach UE.

Węgry od początku roku sprawują rotacyjne przewodnictwo w UE, na które cieniem położyły się kontrowersje związane m.in. z twardo bronią przez rząd ustawą medialną. Po naciskach KE, a także eurodeputowanych, w trosce o swój wizerunek centroprawicowy rząd premiera Viktora Orbana zadeklarował, że zmieni ustawę, jeśli KE wykaże, że jest ona sprzeczna z unijnym prawem; odpierał przy tym zastrzeżenia KE jako nieuzasadnione. KE groziła, że jeśli Węgry nie rozwieją jej wątpliwości, to rządowi w Budapeszcie grozi otwarcie formalnej procedury za naruszenie unijnych przepisów.

Krytykowana powszechnie w kraju i za granicą ustawa medialna powołuje m.in. wpływowy organ nadzorczy, Radę ds. Mediów, której członkowie są wybierani przez parlament. W jej obecnym składzie wszyscy należą do rządzącej na Węgrzech centroprawicowej partii Fidesz, która ma ponad 2/3 miejsc w parlamencie. KE dostrzega problem; nie ma jednak podstaw prawnych, by wymagać od Węgier bardziej reprezentatywnego składu tego gremium.

18. POLITYKA WIZOWA - Zielone światło dla umów UE - Brazylia ws. zniesienia wiz

Wszyscy obywatele UE, pragnący udać się do Brazylii w celach turystycznych lub biznesowych, będą mogli wjechać na teren tego kraju bez konieczności posiadania wizy na okres do trzech miesięcy. Teksty porozumień UE-Brazylia zostały zatwierdzone przez Parlament Europejski. Nowe zapisy są istotne dla obywateli Estonii, Łotwy, Malty i Cypru, którzy do tej pory musieli ubiegać się o wizę, chcąc wjechać do Brazylii.

Posłowie wyrazili zgodę na zawarcie dwóch umów między Unią Europejską a Brazylią w sprawie zniesienia wiz krótkoterminowych, jednej - dla posiadaczy zwykłych paszportów, a drugiej - dla posiadaczy paszportów dyplomatycznych, urzędowych i służbowych.

W ramach tych umów, wszyscy obywatele UE - w tym obywatele Estonii, Łotwy, Malty i Cypru, którzy do tej pory potrzebowali wiz na wjazd do Brazylii - będą mogli podróżować bez wiz w celach turystycznych i biznesowych, tak jak inni obywatele UE, którzy mogą podróżować do Brazylii bez konieczności ubiegania się o wizę.

Maksymalna długość pobytu to trzy miesiące w okresie sześciu miesięcy w strefie Schengen, co położy kres możliwości dozwolonej na mocy dwustronnych umów dla Brazylijczyków do kumulowania trzymiesięcznych pobytów w różnych państwach członkowskich w strefie Schengen.

- **90-95% wszystkich podróży objętych przepisami umowy**

Umowy obejmują następujące podróże paszportów zwykłych, co dotyczy 90-95% podróży: biznesowe i wycieczki turystyczne, wizyty u krewnych i przejazdy na spotkania, posiedzenia, konferencje, seminaria, imprezy sportowe i amatorskie konkursy artystyczne.

- **Wyjątki**

Umowy te nie zastępują, lecz uzupełniają istniejące umowy dwustronne między kilkoma państwami członkowskimi UE a Brazylią, które obejmują inne cele podróży niż turystyczne, czy też biznesowe.

Wyjazdy studentów, naukowców, artystów i członków zakonów nie są objęte umową. Dla tych kategorii obywateli mają zastosowanie istniejące umowy o zniesieniu wiz pomiędzy państwami członkowskimi UE i Brazylią.

Podróżni, którzy wyjeżdżają do Brazylii w celach zarobkowych, również nie są objęci omawianymi umowami. Brazylia i każde państwo członkowskie UE z osobna ma prawo swobodnego nakładania obowiązków wizowych na tych obywateli, zgodnie z obowiązującym prawem UE lub krajowym lub też zgodnie z obowiązującymi umowami dwustronnymi, obejmującymi tę kategorię podróży.

W ramach umów dwustronnych, turyści z Wielkiej Brytanii i Irlandii mogą wjechać na teren Brazylii bez wizy na okres do 90 dni.

19. POLITYKA REGIONALNA - Strategia UE na rzecz regionu Dunaju: Posłowie zachęcają państwa członkowskie do szybkiego działania

Przyjęta przez Parlament Europejski rezolucja głosi, że Strategia Unii Europejskiej na rzecz regionu Dunaju stanowi niepowtarzalną okazję do promowania współpracy międzynarodowej i trwałego rozwoju gospodarczego i kulturalnego w Europie Środkowej i Wschodniej, z korzyścią dla 115 milionów obywateli. Eurodeputowani dodają, że harmonogram i konkretne działania dotyczące realizacji strategii powinny zostać zatwierdzone przez państwa członkowskie UE w czerwcu.

Podczas debaty z komisarzem **Johannesem Hahnem** 14 lutego, posłowie z zadowoleniem przyjęli strategię i plan działania na rzecz regionu Dunaju przedstawiony przez Komisję w grudniu 2010 roku.

Strategia UE na rzecz regionu Dunaju ma na celu poprawę mobilności, bezpieczeństwa energetycznego, ochrony środowiska, rozwoju społecznego i gospodarczego, wymiany kulturalnej, bezpieczeństwa i ochrony ludności. Obecnie Parlament wzywa prezydencję Węgier i państwa członkowskie UE „do przyjęcia Strategii na rzecz regionu Dunaju przez Radę Europejską w czerwcu i do jak najszybszego rozpoczęcia jej realizacji”.

- **Nowy dynamizm terytorialny**

Połączenie 14 państw członkowskich UE i państw sąsiadujących poprzez zastosowanie podejścia "makroregionalnego" stworzy nowy dynamizm terytorialny. Jeśli wszystkie strony, w tym społeczeństwo obywatelskie, będą zaangażowane, wówczas Strategia powinna przełożyć się na lepszą koordynację i synchronizację projektów współfinansowanych przez UE w sąsiednich regionach, wielopoziomową współpracę i lepsze inwestycje strategiczne. Ponadto, eurodeputowani są zdania, że Strategia mogłaby wnieść „znaczący wkład w przezwyciężenie podziałów w Europie, a tym samym w spełnienie wizji integracji UE”, a także, że Strategia stanowi doskonałą okazję dla całej Unii, by wzmocnić jej polityczną i gospodarczą współpracę z regionem Bałkanów.

- **Brak nowych środków finansowych**

Fakt, że Strategia będzie mogła być realizowana wyłącznie ze środków pieniężnych pochodzących z funduszy strukturalnych UE (około € 1 mld euro, w latach 2007-2013), co oznacza, że nie wymaga alokacji dodatkowych środków, tworzenia nowych instytucji i nie wymaga żadnych nowych przepisów, został przychylnie przyjęty przez **Lamberta van Nistelrooija** (EPP, Holandia) i **Vlasáka Oldricha** (ECR, Czechy).

Parlament wezwał jednak komisarza Hahna do zbadania możliwości pozyskania dodatkowych

środków na udzielanie pomocy technicznej i do zbadania, czy „niewykorzystane środki finansowe mogą być również źródłem finansowania projektów makroregionalnych.”

- **Znalezienie równowagi pomiędzy potrzebami ekonomicznymi i ochrony środowiska**

Silvia-Adriana Țicău (S&D, Rumunia), przypomniała znaczenie zakończenia budowy infrastruktury energetycznej i transportowej, w szczególności usuwania wąskich gardeł żeglugi na Dunaju. **Ramona Manescu** (ALDE, Rumunia), dodał, że należy się również skoncentrować na stworzeniu multimodalnych terminali transportowych.

Elisabeth Schroeder (Zieloni, Niemcy) podkreśliła potrzebę podejmowania działań zmierzających do poprawy ochrony przeciwpowodziowej i promowania turystyki w regionie Dunaju, który jest regionem bogatym, ale wrażliwym pod względem ekologicznym. Unijne pieniądze powinny być wydawane tylko na projekty, które są zgodne z UE normami w zakresie ochrony środowiska.

Rezolucja została przyjęta stosunkiem głosów: 549 za, przy 41 przeciw i 18 wstrzymujących się.

**Opracowała:
dr Magdalena Skulimowska¹**

¹ Na podstawie informacji prasowych PE, PAP i debat podczas sesji plenarnej.